

## Pierwszy rejs statku na Morzu Cymlińskim

Agencja TASS podaje, że parowiec „Gryf”, którego kapitanem jest doświadczony żeglarz — Cygankow, zakończył pierwszy próbną rejs na Morzu Cymlińskim. Parowiec wypłynął z Kłaczyna nad Donem do portu cymlińskiego. Statek zbadał dokładnie trasę, którą płynąć będą wkrótce karawany statków.

# GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 29 kwietnia 1952 r.

Nr 102 (2535)

## W imię szczęścia naszych dzieci Położyć kres stosowaniu broni bakteriologicznej! Społeczeństwo stolicy manifestowało w obronie dziecka

WARSZAWA (PAP)

W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie wielki wiec w obronie dziecka. Odmowa hańby Mirowskiej zapełniła około 4 tysięcy mieszkańców stolicy, którzy manifestacyjnie wyrazili swą niezłomną wolę walki o zapewnienie pokojowego rozwoju ludzkości, walki przeciwko ludobójczej polityce imperializmu amerykańskiego.

„W imię pokoju i szczęścia dzieci wzmocnijmy siły naszej Ojczyzny”, „Hańba amerykańskiemu ludobójcom, stosującym broń bakteriologiczną”, „Zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów” — głoszą wielkie transparenty.

W prezydium zasiadają przedstawiciele organizacji społecznych, literaci, naukowcy, przodownicy pracy. Długotrwale, burzliwie oklaskami witają zgromadzeni zajmujących miejsca w prezydium: znakomitą pisarkę, laureatkę nagrody stalinowskiej Wandę Wasilewską, przewodniczącą Zrzeszenia Prawników — Demokratów do zbadania zbrodni wojennych w Korei i Chinach — Zofię Wasilkowską, członka delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka — prof. dr. Tadeusza Tomaszewskiego, wiceprzewodniczącą Światowej Rady Pokoju — prof. Leopolda Infelda, przewodniczącą Ligę Kobiet — Alicję Musiałową.

Zagajając wiec, znany literat Tadeusz Breza mówi m.in.: „My, przedstawiciele ludności Warszawy, miasta tak okrutnie i tak bezlitośnie dotkniętego przez wojnę, miasta, pod którego gruzami zginęło przeszło 200 tys. ludzi, w tym dziesiątki tysięcy dzieci, dziesiątki tysięcy młodziaków, mamy prawo i obowiązek podnieść głos w sprawie dzieci i w sprawie wojny, głos przestrogi, głos protestu.”

## Wspaniałe sukcesy kolejarzy 200 pociągów wyprawiono za listem gwarancyjnym

WARSZAWA (PAP)

Zainicjowany przez kolejarzy z Tarnowskich Gór nowy rodzaj współzawodnictwa, polegający na formowaniu pociągów wysokiej jakości i wyprawianiu ich za listem gwarancyjnym, jest stosowany przez załogi kilkunastu węzłów.

Z Gdyni wyprawiono już za listem gwarancyjnym 29 pociągów, z Ławy — 15, z Olsztyna — 7. Inicjatorzy nowej formy współzawodnictwa — załoga stacji Tarnowskie Góry — do dnia 17 kwietnia br. wyprawili za listem gwarancyjnym 120 pociągów.

W dyrekcji krakowskiej apel kolejarzy z Tarnowskich Gór pierwszy podjęli załogi stacji Żurawica, Oświęcim i Jasło. Załogi te wyprawiały już łącznie ponad 20 pociągów, zaopatrzonych w listy gwarancyjne. Pociągi te doszły do stacji przeznaczenia bez najmniejszej usterki i opóźnienia.

Ogólna liczba pociągów, dla których załogi poszczególne węzłów i stacji wystawiły listy gwarancyjne, wynosi już ponad 200.

Współzawodnictwo o jakość przewozu objęło pracowników wszystkich służb kolejowych. Zespoły manewrowe realizują postulat równomiernej rozmieszczania w po-

Na trybunie stał członek komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów dla zbadania zbrodni wojennych w Korei i Chinach — Zofia Wasilkowska.

W czasie przemówienia Zofii Wasilkowskiej na twarzach uczestników wiecu maluje się najgłębsze oburzenie. Padają okrzyki: „Hańba amerykańskiemu ludobójcom!” Zgromadzeni manifestują na cześć bohaterów walczących o wolność i pokój narodu koreańskiego i niosących mu bratnią pomoc ochotników chińskich.

Wzniesione przez mówczyńnię okrzyki na cześć Polski Ludowej — mocnego ognia w obozie pokoju, na cześć Pre-

zydenta R. P. — Bolesława Bieruta, na cześć genialnego nauczyciela wszystkich bojowników o pokój, postęp i demokrację — Józefa Stalina — zebrani podejmują owacyjnie.

Z kolei wygłasza przemówienie prof. dr. Tadeusz Tomaszewski, członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka w Wiedniu.

Po przemówieniu długo brzmia oklaski i okrzyki na cześć pokoju, na cześć obrońców młodego pokolenia — nadziei narodów.

Gorąco witana wstępuje na trybunę wybitna literatka, laureatka nagrody stalinowskiej — Wanda Wasilewska.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej wywołuje długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych. Padają podchwytane spontanicznie przez tłumy okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju światowego — Wielki Związek Radziecki!”, „Niech żyje Choraży pokoju — Józef Stalin!”, „Po-kój, po-kój, po-kój!”

Tadeusz Breza odczytuje tekst rezolucji:

My — przedstawiciele ludności Warszawy — zebrani na wiecu, zwołanym przez Polski Komitet Obrońców Pokoju i Zarząd Główny Ligę Kobiet — potępiamy amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskiej broni

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Rady narodowe w walce o lepsze plony Rozmowa z członkiem Prezydium WRN

Sprawne przeprowadzenie robót siewnych w naszym województwie nie byłoby do pomyslenia bez czynnego udziału w tej akcji terenowych rad narodowych. Ich zasługą była realna pomoc chłopom indywidualnym i spółdzielcom w przygotowaniu i wykonaniu siewów. Ośrodkiem, skupiającym na stopniu wojewódzkim te poczynania, był Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Poznaniu.

W związku z tym przedstawiciel naszego pisma przeprowadził rozmowę z kierownikiem wydziału i członkiem Prezydium WRN — Franciszkiem Klockiem.

— Co zrobiły rady terenowe na froncie walki o podniesienie plonów i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej?

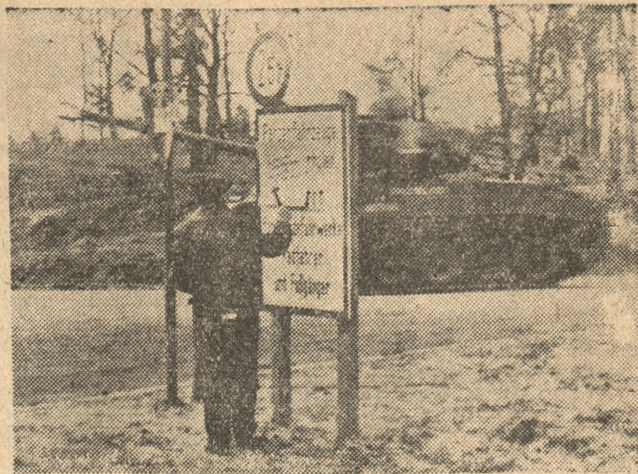
— Przede wszystkim wypada stwierdzić, że rady narodowe po raz pierwszy poczuły się faktycznymi organizatorami produkcji rolnej na swoim terenie. Rady mobilizowały chłopów do jak najlepszego przygotowania siewów poprzez szeroka popularyzację wiedzy rolniczej, powiatowe zjazdy chłopów oraz stały kontakt z Prezydium WRN z poszczególnymi radami w terenie.

— Na czym polegała pomoc rad narodowych udzielana chłopom w tegorocznych siewach?

— Pomoc ta wyrażała się w różnych formach: Rady opracowały listy przydziałowe nawozów sztucznych, ziarna wymiennego na skrypty dłużne, wpływały na właściwe rozstawienie parku maszynowego POM-ów i SOM-ów, kontrolując ich pracę. Dużym wysiłkiem rad narodowych było wysłanie najlepszego aktywów na wieś w „dniach gotowości” celem dopilnowania przygotowań do siewów, dzięki czemu można było wspólnie z Komisjami Rolnictwa i Leśnictwa usunąć wiele niedociągnięć w rozdziale nawozów, ziarna i kredytów.

— Które z rad narodowych wyróżniły się w przeprowadzeniu kampanii siewnej?

— Do przodujących zaliczyć możemy rady powiatowe w Wągrowcu i w Gnieźnie, które posiadając największą ilość odłogów potrafiły sprawnie zorganizować



Fot — CAF

### AKCJA PROTESTACYJNA PRZECIWO MANEWMOM AMERYKAŃSKIM

W berlińskim lasku Grunewald odbywały się manewry tzw. zachodnio-berlińskiego pogotowia policyjnego oraz amerykańskich i angielskich formacji czołgów.

„Komitet obrony Grunewald” przeprowadza akcję protestacyjną przeciwko manewrom w lesie, który był tradycyjnym miejscem wycieczek.

Na plakatach zatrabiających wstępu do lasu rozlepiono napisy: „W Grunewald mają się bawić dzieci”. „Protestujemy przeciw przygotowaniu do wojny.”

## Ludzie pracy całego kraju zaciągają warty 1-majowe

Z dziesiątków zakładów przemysłowych napływają wiadomości o zaciąganiu przez robotników i inteligencję techniczną wart, aby wzmocnić wysiłkiem zadokumentować nieugiętą wolę przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, jako wkładu w dzieło umocnienia światowego obozu pokoju.

Jednocześnie załogi robotnicze meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia święta 1 Maja.

Na warsztatach i maszynach w Zakładach im. Komuny Paryskiej w Warszawie zawieszono czerwone i niebieskie proporczyki — symbole wart. Blisko 600 robotników i robotników tych zakładów postanowiło powitać zbliżające się święto 1 Maja nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W dziale TP-3 warty zaciągnęło 128 osób, w tym 89 kobiet. Liczne brygady, jak np. Muchy, Dąbrowskiej i Górskiego zwiększają wydajność pracy przeciętnie o 5 proc. Wiele robotników, a wśród nich przodownicy pracy Prygiel, Kamiński i Kusa, postanowili osiągnąć 200% normy, tj. o 15—30 procent więcej niż dotychczas.

SZCZECIN. Liczne produkujące grupy robotników portu szczecińskiego zaciągnęły warty 1-majowe. Na nabrzeżu „Starówka” grupa Michała Małka wykonując 246 proc. normy zaoszczędziła 21 godzin przy załadunku jednego ze statków.

## W Bukareszcie powstaje kombinat poligraficzny

W Bukareszcie powstaje potężny kombinat poligraficzny — „Dom Scantei”, jedna z największych budowli pierwszej 5-latki rumuńskiej.

Kilka oddziałów produkcyjnych tego potężnego kombinatu zostało już uruchomionych. W „Domu Scantei” wydaje się już obecnie 4 dzienniki i 10 tygodników w łącznym nakładzie 1 400 000 egz.

## Związkowcy NRD przybyli do Polski

Dnia 26 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie CRZZ 14-osobowa delegacja związków zawodowych chemików i metalowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W czasie 11-dniowego pobytu w Polsce goście niemieccy zwiedzali Warszawę, Katowice, Kraków i Zakopane oraz wezmą udział w obchodzie 1-majowym w Katowicach.

## Władze japońskie usuwać z uczelni postępowych profesorów

MOSKWA (PAP)  
Agencja TASS donosi z Tokio:

Władze japońskie usuwają z wyższych zakładów naukowych postępowych profesorów. Dziennik „Mainichi” podaje, że ostatnio zwolniono z instytutu ekonomicznego w Tokio profesorów ekonomii Watanabe i Macumoto oraz wybitnego historyka Tamaki.

## Na rozkaz Waszyngtonu przedłużono okres służby wojskowej

HAGA (PAP)  
Parlament holenderski omawiał ostatnio projekt ustawy o przedłużeniu okresu służby wojskowej. Projekt ten został złożony na żądanie generała Eisenhowera. Przedstawiciele partii prawicowych wypowiedzieli się za projektem ustawy.

Po dyskusji ustawa o przedłużeniu okresu służby wojskowej została uchwalona 61 głosami. Przeciwnie ustawie padło 7 głosów grupy komunistycznej.

W związku z świętem klasy robotniczej — 1 Maja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzywa społeczeństwo województwa poznańskiego do udekorowania budynków publicznych i mieszkalnych, okien wystawowych i mieszkań prywatnych w czasie od 30 kwietnia br. godz. 9 do 2 maja br. godziny 14.

## Wzrosła ilość członków TPP-R W Warszawie obradował aktyw terenowy Towarzystwa

WARSZAWA (PAP)

W dniach 25 i 26 bm. w Centralnym Klubie TPP-R w Warszawie odbyła się narada aktywów terenowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W obradach udział wzięli: prezes Zarządu Głównego TPP-R — Edward Ochab, wiceprezesi: Stefan Matuszewski i Aleksander Juszkiewicz.

Celem narady było omówienie ubiegłej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz podsumowanie jej wyników. Referat na ten temat wygłosił sekretarz ZG TPP-R — Janina Kasprzakowa. Podkreśliła ona, zarówno osiągnięcia, jak i braki w dotychczasowej działalności Towarzystwa. Wśród osiągnięć, jakimi może się pochwycić Towarzystwo, wymie-

nić należy znaczne zwiększenie szeregów członkowskich oraz wzrost zainteresowań społeczeństwa działalnością Towarzystwa.

W czasie narady zabrał głos prezes Zarządu Głównego TPP-R — Edward Ochab. Narkreślił on zadania, jakie stoją w chwili obecnej przed aktywami TPP-R.



**ROZWIJA SIĘ SIĘ AGENCJI  
POCZTOWYCH**

W przeciągu ostatnich dwóch lat w województwie lubelskim powstało 78 nowych placówek agencji pocztowych.

W roku bieżącym liczba urzędów i agencji pocztowych na Lubelszczyźnie zwiększy się o dalsze 58 nowych placówek.

**ROZBUDOWA STACJI SANI-  
TARNO - EPIDEMIOLOGICZ-  
NEJ**

W nowym gmachu uruchomionej częściowo już w ub. roku stacji sanitarno - epidemiologicznej w Łodzi 22 bm. otwarto wszystkie działy. Stacja sanitarno - epidemiologiczna, której zadaniem jest podniesienie stanu sanitarno - porządkowego Łodzi oraz zapobieganie szerzeniu się chorób zakaźnych posiada działy sanitarno-epidemiologiczny, badań laboratoryjnych oraz administracyjno - gospodarczy.

**KÓŁKA MICZURINOWSKIE  
PRZYGOTOWUJĄ POLETKA**

60 kółek miczurinowskich, jakie istnieją w woj. lubelskim przystąpiło do pracy na polkach doświadczalnych, przygotowując je pod uprawę różnych roślin. Wiele kółek uprawiać będzie na swych polkach m. in. kukurydzę, sorgo i koksagys.

**WSPÓŁZAWODNICZA O TY-  
TUŁ PRZODUJĄCEJ GOSPO-  
DYNI**

O coraz większym zainteresowaniu kobiet wiejskich woj. rzeszowskiego ogłoszonym przez Zarządy Główne ZSCH i Ligi Kobiet konkursem o tytuł przodującej w hodowli gospodyni wiejskiej i przodującego Koła Gospodyń świadczy fakt, że do konkursu przystąpiło dotychczas ponad 80 kół gospodyń z liczbą przeszło tysiąc członkiń.

**Nowy wiceprezydent  
INDII**

Agencja TASS cytując wiadomość radia Delhi, która stwierdza: dnia 25 bm. podano oficjalnie do wiadomości, że b. ambasador hinduski w Związku Radzieckim dr Radhakrishnan, wybrany został wiceprezydentem Republiki Hinduskiej.

**Z problematyki budownictwa miejskiego**

**Należy budować ekonomicznie**

Trudne były początki zorganizowania budownictwa na zasadach gospodarki socjalistycznej, ponieważ przedsiębiorstwa wykonawcze i biura projektowe znajdowały się w rękach prywatnych. Dziś jest już inaczej. Mamy wielkie państwowe przedsiębiorstwa budowlane i biura projektowe, widzimy wspaniałe prace ich działalności. Prace Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego i podległych mu jednostek hamuje jednak brak współpracy między pionem technicznym i finansowym. Błąd ten, jak zresztą wiele innych braków i błędów, należy naprawić i to w jak najkrótszym czasie. Zadania planowe roku 1952 są bowiem jeszcze większe niż roku ubiegłego i wykonanie ich nie może w żadnym wypadku odbywać się za wszelką cenę. Należy budować oszczędnie, ekonomicznie.

Wiele do życzenia pozostawia jakość kapitalnych remontów maszyn i sprzętu budowlanego. „Chorobą” Centralnego Zarządu i jednostek są przerosty administracyjne. Za małe jest też uzbrojenie robot (36%). Za słaba jest mobilizacja w pierwszych miesiącach roku, w wyniku tego wykonanie planu osiąga się kosztem zwiększonych wysiłków i wydatków w ostatnich kwartałach.

Walka o usunięcie błędów i braków będzie równocześnie walką o wykonanie zadań w zaplanowanym terminie, będzie walką o obniżenie kosztów budowy, o podniesienie jakości wykonawstwa, o systematyczne polepszanie warunków bytowych i kulturalnych pracowników.

Niestety, nie u wszystkich i nie wszędzie jeszcze widac tę troskę o podniesienie jakości wykonawstwa. Jakże

**Rady narodowe  
w walce o lepsze plony**

(Dokończenie ze str. 1)

sztofiały w Koninie i Nagłowicz w Wolsztynie, gminny instruktor rolny GRN Grzebiensko pow. Szamotuły — Kachel.

— W czym wyrażała się opieka rad narodowych nad spółdzielniami produkcyjnymi?

— Rady zapewniały spółdzielniom produkcyjnym w pierwszej kolejności przydział nawozów i nasion siewnych, opiekę agrotechniczną, pomagały w opracowaniu planów produkcyjnych. Dzięki tej opiece wiele spółdzielni zajęło czołowe miejsce w sprawnym przeprowadzaniu siewów np. Dębice Nowy i Osiek w pow. kościańskim, Nowawieś Ujska w pow. chozieskim, Osowo w pow. gostyńskim, Zaborowo w pow. wolsztynskim i Wojnowice w pow. nowotomyskim.

Mimo, że tegoroczna akcja siewna przebiegała pomyślnie, istniały niewątpliwie pewne trudności i niedociągnięcia w poszczególnych ośrodkach terenowych?

— Oczywiście. Do poważ-

nych niedociągnięć musimy zaliczyć opóźnienie dostaw i złą jakość ziarna siewnego, dostarczanego przez niektóre PGR-y okręgu poznańskiego (np. Kwilcz w pow. międzychodzkiem) oraz okręgu PGR Syców w woj. wrocławskim. Dalszym poważnym niedociągnięciem były wypadki kumoterskiego rozdzielania kredytów, np. w gminach Buk i Zbąszyń w powiecie nowotomyskim, oraz w gminie Ryczywół w powiecie obornickim, gdzie kredyty otrzymali przeważnie zamieszkańcy. Wypadki nieodpowiedniego przechowywania nawozów zanotowano w gminach Kwilcz (pow. Międzybóże), Skoki (pow. Wągrowiec) i Bożykowo (pow. Września) przy czym niewłaściwy nieklasowy sposób rozdziału nawozów z winy PZGS, ZSCH i GRN uwidocznił się w gminnych spółdzielniach w Obornikach, w pow. śremskim i leszczyńskim.

— Jakże wnioski na przyszłość wyciągnąć należy z doświadczeń tegorocznej kampanii siewnej?

— Powinniśmy położyć większy nacisk na sposób przeprowadzania pomocy sąsiedzkiej. Należy właściwie niż dotychczas rozplanować uprawy kontraktacyjne w oparciu o warunki terenowe. Popularyzacja wiedzy rolniczej winna być prowadzona szerzej i głębiej niż dotychczas. Do dalszych wniosków i wskazań na przyszłość należą: staranniejsze przechowywanie obornika i nawozów sztucznych, zwrócenie uwagi rad narodowych na zagadnienie uprawy roślin pastewnych i stworzenie własnych baz nasennych, większe propagowanie korzyści, płynących z upraw mało rozpo-  
wzeczonych roślin: kukurydzy, słonecznika, traw nasennych, konopi, lnu, cykorii i maku. Ważnym doświadczeniem jest konieczność zwiększenia czujności przy rozdziale środków produkcji rolnej, które państwo stawia do dyspozycji wsi.

— I jeszcze ostatnie pytanie. Jakże są najbliższe zadania rad narodowych w zakresie zagadnień rolnych?

— Najbliższym zadaniem jest zakończenie kontraktacji roślin, której termin jak wiemy został przedłużony do 15 maja oraz zagospodarowanie odlogów (z 14 920 ha odlogów w naszym województwie zaorano już 10 320 ha, a obsiano 7120 ha). Walka z chwastami musi objąć nie tylko pola uprawne, lecz również łąki, rowy i drogi: należy się spodziewać, że ze względu na jesienne susze część chwastów zakiełkuje dopiero teraz, zagrażając rzadkim niekiedy zbożom ozimym. Od skutecznego walki ze szkodnikami należy urodzaj rzepaku, a tym samym pomyślność jesiennej kontraktacji tej ważnej rośliny. Należy też przedsięwziąć wszelkie sposoby zwalczania stonki ziemniaczanej. Nadchodzący okres sianokosów nakłada na nas obowiązki popularyzowania metody wczesnego koszenia przed zakwitnięciem, kiedy roślina ma najwięcej wartości odżywczych, oraz suszenia na kosiach, do których budowy rady narodowe posiadają już odpowiedni przydział drzewa. Wreszcie nie wolno zapomnieć o pielęgnacji upraw, trzeba popularyzować uprawę międzyrzędową, celem zachowania wilgoci w ziemi i niszczenia chwastów. Jest to warunek nieodzowny dla osiągnięcia tego wielkiego celu, jaki sobie wiesz postawiła — uzyskanie wyższych i lepszych niż dotychczas zbiorów.

Rozmowę przeprowadził  
Jan Łagoda

**Gospodarka duńska  
zagrożona  
przez monopole USA**

KOPENHAGA (PAP)

Dziennik „Borsen” podaje, że w Kopenhadze przebywa obecnie kierownik wydziału handlu zagranicznego izby handlowej w Detroit, Richard Frost, który omawia sprawę przyjazdu do Danii 45 wpływowych przedstawicieli kół handlowych, przemysłowych i bankowych w Detroit.

Amerikanie przybędą do Danii 13 maja. Przeprowadzą oni rozmowy z władzami duńskimi w sprawie inwestowania kapitału amerykańskiego w gospodarkę duńską.

**MATKO!**

Pamiętasz zbrodnie hitlerowców?  
Złóż więc datek dla matki koreańskiej,  
ofiary ludobójców amerykańskich!



CAF — fot. Kraska

Pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Leśno w pow. łęczyńskim pragnąc jak najszybciej zakończyć siewy oraz jak najlepiej wykorzystać moc silnika, połączyli dwa siewniki do jednego traktora. Przyniosło to dużą oszczędność paliwa i czasu. Na zdjęciu: traktorzysta Wacław Krawczyk oraz pracownice Irena Grzeszczuk i Apolonia Hektor w czasie siewu.

**Maurice Thorez wraca do zdrowia**

Lud francuski radośnie obchodzi w tym roku 52 urodziny swego przywódcy. Maurice Thorez wraca do zdrowia po długiej i ciężkiej chorobie. Maurice Thorez kończy swą rekonwalescencję w domu wypoczynkowym w Moskwie. Wkrótce powróci, aby znów objąć kierownictwo w walce, którą lud francuski prowadzi o pokój i o przywrócenie niepodległości swej ojczyzny.

Poeta Aragon, który odwiedził Thoreza w grudniu, tak wspomina wrażenia z tej podróży: „W samolocie, który uniósł nas do Moskwy, myślałem o Thorezie tak, jak się myśli o postaci historycznej, która jednocześnie jest najbliższym przyjacielem i mistrzem, jak myśli się o kimś, czyj uśmiech i spojrzenie są nam tak dobrze znane, a kto jednocześnie jest jednym z twórców historii naszego stulecia.”

Słowa te trafnie określają sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Thorez nie tylko jest wielkim człowiekiem. Wielkich wydała Francja bardzo wielu. Aleśdaden nie był tak prosty i tak bliski Francuzom, zarówno intelektualistom typu Aragona, jak i prostemu ludowi, z którego Thorez wyrósł i z którym najściślej się zespółił. Maurice Thorez, syn i wnuk gór-  
nika, sortownik węgla w kopalni Pas de Calais, czeladnik piekarski, marynarz na Sommie i robotnik budowlany, poznał długi trud robotników, ich nędzę, gniew i nadzieję. Thorez ogarnia życie jasnym i przenikliwym spojrzeniem marksisty, a buduje je rękoma robotnika.

Życie Thoreza — to historia partii komunistycznej, partii klasy robotniczej, służącej dziś nazwanej „Partią Francji”. Thorez wskazał — na kongresie w Lille w roku 1926 — że internacjonalizm, komunizm z natury rzeczy są najlepszymi obrońcami spuścizny narodowej, prawowymi dziedzicami stulecia wielkości Francji. Marsylanka jest ich hymnem, trójkolorowy sztandar żołnierzy z r. 2 rewolucji — ich godłem. Widzieliśmy już tyle razy w historii, jak zdradzają ojczyznę królowie, rząd, burżuazja — nie widzieliśmy nigdy, aby zdradził ojczyznę jej lud. Thorez uczynił Partię Komunistyczną Francji tym, czym jest ona dzisiaj, można powiedzieć, że stworzył ją i wykuł. Od r. 1930, gdy objął kierownictwo partii, przekształcała się ona w potężny oręż w walce z faszyzmem i wojną, oręż, który uderzył na faszyzowski pucz z roku 1934. Wtedy, w lutym 1934, komuniści sami oberwaliśmy wielekroć silniejszego wroga, skupiając dokoła siebie cały naród. Francuska klasa robotnicza zwycięsko przeciwstawiła się burżuazji, która, zachęcona sukcesami Hitlera, usiłowała wprowadzić we Francji metody triumfujące w Berlinie. Francji oszczędzony został wówczas faszyzmski eksperyment, dzięki Thorezowi, który stworzył partię, dzięki partii, która pociągnęła za sobą cały naród.

W pięć lat później, w czasie napaści Hitlera na Francję, partia Thoreza była jedyną siłą, która oparła się najeźdźcy, siła, która kierowała całą walką o wyzwole-

nie, gdyż dokoła niej znów skupił się naród. Po raz drugi faszyzm we Francji został zwyciężony.

Od momentu wyzwolenia, Thorez dalej, bez chwili wytchnienia, prowadził walkę. Faszyzm znów zagraża Francji. Burżuazja, jak tylekroć razy w historii, znów zdradza interesy narodu, zaprzeczając kraj atlantyckim podpalaczom świata. Thorez w lutym 1949 rzuca hasło: „Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciw Związkowi Radzieckiemu”. Partia Thoreza reprezentuje jedyny konstruktywny program, który może ocalić kraj od ruin gospodarczej, wyzwoli go spod okupacji amerykańskiej, oszczędzi Francuzom krwi, która dzisiaj przelewa się w Indochinach, a której całe morze bankierzy francuscy i potężna przemysłowa pragną przelać jutro w swym interesie.

Maurice Thorez, jeden z najlepszych uczniów Lenina i Stalina, może być dumny z sukcesów, jakie dzisiaj partia jego odnosi w tej walce. Jak w r. 1934, jak w 1939, dzisiaj dokoła komunistów znów skupia się naród. Kryzys rządowy, coraz częstsza zmiana marionetek na Quai d'Orsay, świadczą o wzrastającym oporze narodu francuskiego przeciwko polityce, jaką chcą mu narzucić przybysze zza oceanu. Coraz mniej jest Francuzów, którzy by nie rozumieli, że wojna na wietnamską prowadzona jest wyłącznie w interesach Ameryki, że przygotowania do wojny w Europie i straszliwe ciężary finansowe, jakie w związku z nimi ponosi Francja, nie są niczym usprawiedliwione. Że nowe propozycje radzieckie w sprawie Niemiec umożliwiają rozwiązanie zagadnienia niemieckiego i usuwają groźbę agresji niemieckiej. W liczących miastach francuskich, Bordeaux, Nancy, Lille, Marsylii, Tuluzie, odbywają się codziennie zgromadzenia, zorganizowane przez francuski ruch pokoju, wiece protestacyjne, na których Francuzi żądają od komisji rozbrojenkowej ONZ zakazu broń atomowej i dają wyraz swemu oburzeniu z powodu zbrodni amerykańskich na Korei, protestują przeciwko Wehrmachtowi i remilitaryzacji Trizoni i długo nie milknącymi oklaskami przyjmują każdą wiadomość o propozycjach radzieckich.

Zaden z aspektów tej walki francuskiego narodu nie uchodzi uwadze Thoreza, który czuwał nad nią przez cały czas swej choroby, a obecnie powraca do czynnego udziału w kierownictwie partii. Z całej Francji przychodzą do niego listy, w których wyraża się miłość i zaufanie ludu do najlepszego ze swych synów, zrozumienie jego wskazywek i nauk. Dziesiątki, setki tysięcy życzeń urodzinowych płyną z Francji do Moskwy. Listy te, jak zapewnia Jeannette Vermeersch, żona Thoreza, która niedawno wróciła z Moskwy, przyspieszają jego wyzdrowienie. Czyż mogłoby być inaczej? Przecież z listów tych płynie ta wielka siła, która „rozwalą wszystkie stare skorupy i utworuje drogę ku światłu, które jest jeszcze piękniejsze, niż światło dnia” — jak to pięknie określili Aragon.

K. W.





CAF — fot. Zyg. Wdowiński  
Kwitnące sady — to jeden z najważniejszych znaków wiosny.

## Sprawa Triestu

W ciągu czterech dni na ulicach Triestu rano 187 osób. Ofiary te należy uważać za bezpośrednie następstwa polityki okupantów amerykańskich i angielskich w Triście. Idąc na rękę titow-skim faszystom, przy pełnym poparciu włoskiego rządu De Gasperiego — okupanci anglosascy brutalnie pogwałcili porozumienie w sprawie Triestu, w myśl którego wszelkie obce wojska miały opuścić wolny obszar Triestu do 15 września 1947 roku, a rządy w mieście miały sprawować gubernator mianowany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Postanowienia Amerykanie i Anglicy nie wykonali, dlatego że traktują Triest jako bazę strategiczną, niezbędną w przygotowaniach do nowej wojny. Traktowanie Triestu jako bazy wojennej doprowadziło życie gospodarcze tego obszaru do ruiny.

Sekretarz triesteńskiej partii komunistycznej, Vidali, stwierdził ostatnio, że okupanci anglosascy utrzymują w mieście ciągły stan oblężenia. Triest ma dziś 10 tysięcy żołnierzy okupacyjnych i 7 tysięcy policjantów. Bezrobotnych natomiast jest w Triście 22 tysiące, a bezdomnych 54 tysiące. Domy, wille i mieszkania zarekwirowane zostały dla okupantów.

W Triście szaleje drożyzna, która sprawia, że nawet pracujący żyją w niesłychanie nędznych warunkach.

Tragiczny obraz życia ludności Triestu uzupełnia brutalny terror policyjny, który przybiera szczególnie zbrodnicze oblicze w tzw. strefie „B” wolnego obszaru, która okupowana jest przez titowców.

Ludność Triestu nie godzi się jednak ani na bezprawne przedłużanie okupacji, ani na nędzne warunki życia, które

## Tak było...

Jak podaje „Nowy Kurier” w nr 161 z r. 1932 „baron węglowy” zażądał zawieszenia urlopów robotniczych, które są dla przemysłu „przeżytkiem”, przedłużenia tygodnia pracy z 46 na 48 godzin, zmniejszenia świadczeń socjalnych, chorobowych i inwalidzkich, utrzymania nadal „sztywnych” (podwójnie i potrójnie wyśrubowanych cen).

W związku z tymi postulatami kapitalistów ukazała się broszura pt. „Przemowa do Głuchych” której autor (według „Polonii nr 2736) pisze m. in.:

...panów tych klucze w oczy wszelka opieka socjalna, wszelka pomoc, udzielana robotnikowi choremu, dotkniętemu wypadkiem czy takim, który zdrowie i siły stracił w ciekłej pracy, raz ich sama myśl, że to także jest człowiek na podobieństwo Boga stworzony, że on także ma prawo do życia, a więc i do jakiejś pomocy w chorobie, nieszczęściu czy starości, a choćby i wtedy, gdy z winy nienasyconych żądz złota i egoizmu możnych tego świata marnieć muszą w szponach bezrobocia”.

Nic też dziwnego, iż w 159 nr „Nowego Kuriera” z 1932 r. czytamy taką desperacką wypowiedź bezrobotnego.

„My już bez skargi, nie znamy śpiewu, w żarach kryzysu przemienia się nasza wartość...”

Inny zupełnie zrezygnowany pisze:

„Już mnie nie obchodzi uprzykrzone lamente w domu i rozpacz chroniczna. Dziś znów widziałem przepych dygnitarzy, którzy raczyli nawet ze mną rozmawiać...”

są następstwem przekształcania Triestu w bazę wojenną. Nie godzi się również na zdradziecką politykę rządu De Gasperiego, który, co prawda, po ostatnich krwawych zaciśnięciach w Triście udawał mocno oburzonego. Czynniki to dlatego — jak ujawnia nawet reakcyjna prasa włoska — że chciał się zaprezentować w roli „obrońcy” praw ludności Triestu wobec zbliżających się wyborów we Włoszech.

Mieszkańcy Triestu, podobnie jak cały naród włoski, nie dadzą się zwieść oszukańczym manewrom. De Gasperi i jego klerikalna klika, rządząca we Włoszech, już niejednokrotnie składali dowody, że zaprzęgnięci są bez reszty amerykańskim miliardom, że w układzie sił reakcji światowej dążącej do wojny De Gasperi szczyty się, iż zajmuje miejsce przy kacie Jugosławii, Tito.

Ostatnie zajścia w Triście, w których dotychczas odniosło rany 187 osób, dowodzą, że wśród mieszkańców wolnego obszaru coraz silniej narasta żądanie wykonania przez Amerykanów i Angliców międzynarodowego porozumienia. Ludność Triestu pragnie żyć normalnym, pokojowym życiem, pragnie uwolnić się od koszmarnego obecności amerykańskich pancerników, bombowców i żandarmerii.

arb

# Nowe osiągnięcia radzieckiej fizjologii

U podstaw radzieckiej fizjologii i jej wybitnych osiągnięć w ostatniej dobie leży genialna nauka akademika Pawłowa o czynnościach odruchowych żywego organizmu.

W krótkim artykule trudno jest omówić wszystkie zdobycze radzieckiej fizjologii. Zatrzymamy się więc na najważniejszych.

Jeden z najbliższych uczniów Pawłowa — akademik K. Bykow — stwierdził na podstawie ogromnego materiału klinicznego, że pod wpływem impulsów korowych (kory mózgowej) każdy organ wewnętrzny może przejść ze stanu względnego spokoju do stanu czynnego. Kora mózgowa nie tylko warunkuje działalność organów wewnętrznych, ale może ją również korygować.

Bykow i jego współpracownicy uzyskali bogaty materiał kliniczny, obalający teorię o autonomności układu wegetatywnego i udowodnili, że układ ten jest częścią ogólnego systemu regulującego i uzależnionym jest od kory mózgowej.

Badając zależność korowo-trzewiową między organami wewnętrznymi, a korą mózgową, uczony ustalił, że przyczyną wielu chorób wewnętrznych jest zakłócenie stosunków korowo-trzewiowych, więc nie tyleż stan któregoś z organów wewnętrznych, ile zaburzenia centralnego układu nerwowego, a w szczególności kory mózgowej. Przy zbyt wysokim napięciu i wyczerpaniu komórek kory mózgowej, ośrodki podkorowe uwalniają się od hamujących wpływów kory i zaczynają działać chaotycznie. Zwiększona w ten sposób pobudliwość ośrodków podkorowych może wywołać różne patologiczne zjawiska, jak skórcze naczyń krwionośnych i mięśni gładkich organów wewnętrznych, zakłócenie sekrecji (wydzielania) i czynności ruchowych przewodu pokarmowego, zakłócenia czynności gruczołów wewnętrznego wydzielania itd. Wszystko to może doprowadzić do tak poważnego schorzenia, jak wrzód żołądka, nadciśnienie, nerwica serca, nerwica żołądka, astma oskrzelowa i inne. Obserwacje te mają ważne znaczenie dla lecznictwa.

Na szczególną uwagę zasługują badania innego ucznia Pawłowa — wybitnego fizjologa radzieckiego, E. Asratianiana. Pracuje on nad jednym z najaktualniejszych zagadnień fizjologii — zdolnością kory mózgowej do regenerowania czynności organów uszkodzonych. Zdolność ta odgrywa ważną rolę nie tylko w indywidualnym życiu człowieka, ale również w ewolucji całego świata zwierzęcego. Asratianian i jego współpracownicy stwierdzili na podstawie licznych doświadczeń, że kora mózgowa ma decydujące znaczenie w odbudowie czynności uszkodzonego narządu. Dynamikę zaburzeń i odbudowy czynności ruchowych, wegetatywnych i czuciowych po amputacji kończyn, zszyciu różnych funkcjonalnie nerwów, przecięciu rdzenia kręgowego badano na ptakach i ssakach. Ewolucyjna teoria zdolności regeneracyjnych centralnego układu nerwowego jest kontynuacją nauki Pawłowa o działalności wyższego układu nerwowego.

Wielki krok naprzód uczynili fizjolodzy radzieccy w dziedzinie terapii snem, opartej o pawłowską teorię ochronno-leczniczego znaczenia procesów hamowania.

Zastosowali oni z doskonałym skutkiem leczenie snem nerwic ogólnych (neurastenii i histerii), schizofrenii i uszkodzeń mózgu przedłużonego przy kontu-

zjach. Dobre rezultaty otrzymano również przy leczeniu snem wrzodu żołądka i nadciśnienia tętniczego.

Kontynuacją nauki Pawłowa jest praca I. Żurawlewa z dziedziny fizjologii pragnienia i łaknienia (apetytu).

Profesor Razlenkow, również uczeń Pawłowa, osiągnął poważne rezultaty w dziedzinie badań nad fizjologią trawienia. Udało mu się wykryć związek pomiędzy działalnością gruczołów trawiennych a przemianą białkową w organizmie. Ukraiń-

ski fizjolog, J. Folbort, zbadał mechanizm współdziałania procesów pobudzenia i hamowania w układzie gruczołowym.

Można przytoczyć jeszcze wiele przykładów owocnej pracy radzieckich fizjologów — uczniów i kontynuatorów wielkiego Pawłowa. Nie da się zaprzeczyć, że rozwój nowoczesnej fizjologii, psychologii czy medycyny jest nie do pomyślenia bez twórczego wykorzystania dziedzictwa Pawłowa.

B. Stefancew

## Od 1-9 maja w Parku Kultury Targi Poznańskie MHD

W Parku Kultury, w okresie od 1-9 maja odbędą się — o czym już informowaliśmy czytelników, Targi Poznańskie Miejskiego Handlu Detalicznego, zorganizowane przez to przedsiębiorstwo w 16 pawilonach i 25 stoiskach, położonych wzdłuż alei kiermaszowych parku.

W Targach wezmą udział następujące branże: odzieżowa, obuwnicza, papiernicza, przyborów sportowych, galanterii skórzaney, artykułów gospodarstwa domowego, elektrotechniczna, chemiczna, artykułów dziecięcych, instrumentów i przyborów muzycznych oraz spożywcza. Pawilony Poznań-

skich Zakładów Gastronomicznych, Domu Książki, Centrali Zielarskiej i bary mleczne — również rozpoczną służbę.

MHD — organizator Targów — zapowiada bogatą oprawę dekoracyjną całego parku. Już w tej chwili odnawia się wszystkie pawilony i stoiska, ustawia ławki, oczyszcza trawniki, sadzi kwiaty. Wzdłuż głównej alei będziemy oglądali artystyczne plansze, obrazujące osiągnięcia Miejskiego Handlu Detalicznego — centralne dekoracje ustawią się w połowie alei oraz na jej końcu.

Dwa pawilony uzyskają charakter wyłącznie wystawowy. Zapoznamy się w nich z artykułami produkowanymi przez drobną wytwórczość, inaczej mówiąc produkty wytwarzane przez tak zwane zdecentralizowane źródła zakupu, z których MHD korzysta ostatnio w szerszym zakresie.

W czasie trwania Targów odbędą się w Parku Kultury trzy koncerty w wykonaniu orkiestry Związku Zawodowego Kolejarzy (3, 4 i 8 maja w godz. 17-19), a także liczne występy zespołów świetlicowych ze znanym baletem Centrali Rybnej na czele. Ponieważ przewiduje się radiofonizowanie parku — przez cały dzień rozbrzmiewać będzie muzyka z płyt. Szczegółowa tablica informacyjna, umieszczona opodal wejścia objaśni każdego o rozmieszczeniu poszczególnych branż.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że całość prac związanych z przygotowaniem poważnej imprezy, jaką staną się niewątpliwie Wiosenne Targi MHD — wykonają pracownicy tego przedsiębiorstwa w ramach zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja. (wp)

## Cenny wynalazek

12 marca br. do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Puszczykowie wpłynęło pismo ob. Władysława Palma — mieszkańca Puszczykowa zobowiązującego się z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja zrealizować do końca tegoż miesiąca swój opatentowany wynalazek: przyrząd do automatycznego zwalniania z uwięzi bydła, lub koni.

Próba działania wynalazku odbyła się dwa dni przed wyznaczonym terminem w nowowytbudowanej oborze w zespole PGR Pomorzanowice, pow. Poznań. Wynalazek okazał się bardzo praktyczny. Za pomocą specjalnej dźwigni umieszczonej na zewnętrznej budynku, w którym stoi bydło zwolnić można wszystkie sztuki od razu, albo każdą sztukę osobno. Zwolnione konie, lub bydło zostawia na miejscu łańcuchy. Cały przyrząd może być wykonany sposobem gospodarczym. Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie znaczenie ma ten wynalazek na wypadek pożaru w stajni, albo w oborze. Przyrząd znajdzie niewątpliwie szerokie zastosowanie w całym kraju. (w)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 102 str. 3

# WSPOMNIENIE o JULIANIE BRUNIE

Julian Brun czołowy działacz polskiego ruchu rewolucyjnego, utalentowany publicysta, zmarł przed 10 laty w Saratowie nad Wołgą. Przez kilkanaście lat przebywał na emigracji w Belgii i Francji. Po okupacji Belgii przez hitlerowców przebywał jakiś czas w obozie koncentracyjnym, skąd udało mu się uciec i przedostać na terytorium ZSRR. W ZSRR wraz z grupą towarzyszy zorganizował ośrodek audycji polskich. Słowa Juliana Bruna docierały na falach eteru do narodu polskiego budząc nienawiść do okupantów hitlerowskich, krzepiąc dusze rodaków wiarą w zwycięstwo.

Straszną była zima 1941 roku. Po zdeptaniu Czechosłowacji, Polski, Belgii, Holandii, Francji, Danii, Norwegii, Jugosławii, Grecji — wojska hitlerowskie parły na wschód. Kijów, Mińsk, Smoleńsk, Rostów i dziesiątki innych miast radzieckich były w rękach wroga. Komunikaty mówiły o bojach w pobliżu Moskwy i Leningradu. Każdy dzień przynosił wiadomość o nowych zdobyciach niemieckich na froncie wschodnim.

Armia Czerwona oddalała się od granic Polski...

W takiej sytuacji, ciężka, surowa zima 1941 roku poznałem Julka Bruna.

Właściwie znalazłem go już od bardzo dawna. Jego prosty, piękny, rewolucyjny styl był mi dobrze znany od wielu lat. Należałem przecież do tego młodego pokolenia, które uczyło się pisać nielegalne artykuły, broszury i odezwy oraz legalne, zakamuflowane przed cenzorem sanacyjnym artykuły właśnie na publicystyce takich pisarzy rewolucyjnych, jak Julian Brun, Bronowicz i jego rówieśnicy.

Z daleka, z zagranicy, na cienkiej bibułce „Nowego Przeglądu” przychodziły do kraju jego słowa proste i jasne, jak słońce, a mocne i ostre jak stal. Były tekstem do nauki i apelem do walki. Zdobywały robotnika, chłopca i inteligenta. Uczyły i krzepiły. Mózgiem były pisane i sercem.

Ale spotkałem Julka dopiero owej zimy. Byłem podniecony przed tym spotkaniem. Pierwszy raz w życiu miałem zetknąć się z żywym człowiekiem, który należał całą swoją istotą do tak drogiej, choć odległej w czasie legendy. Socjał-demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, boje rewolucyjne 1905 roku, osobista współpraca z Feliksem Dzierżyńskim, walka w szeregach Komunistycznej Partii Polski, więzienia i tułaczki emigracyjne, a zawsze i wszędzie — świetne pióro partii, wszystko to zakłute w jednym człowieku, w żywym towarzyszu, z którym mieliśmy stale, co dzień współpracować; zaiste, nie dziwię się własnemu wzruszeniu przed pierwszym spotkaniem. Wszyscy zresztą przeżywali wtedy to samo.

On to przeciął od razu.

— Do mnie mówi się „Julek” — oznajmił pierwszego zaraz dnia, kiedy zwróciłem się do niego oficjalnie, per „towarzyszu Brun”. W tym skrócie był cały jak na dłoni. Wiele się mówi o prostocie i skromności, ale ten człowiek naprawdę był prosty i skromny, jak ci, których stawiamy zawsze za wzór.

Był z nas wszystkich najstarszy i z pewnością najbardziej sterym życiem. Ale pisał pomimo to nie tylko nailepiej i najpiękniej. Pisał też najwięcej. Artykuły, felietony, szkice historyczne i literackie, tryskające dowcibem i zjadliwoscia notatki polemiczne — wszystko to płynęło obfitym strumieniem spod jego pióra. Najbardziej nas jednak zdumiewał wyczuciem nastrojów w kraju, w którym przecież nie był już od tak wielu lat. Umiął wyczuć najistotniejsze momenty polityczne, choć sytuacja w kraju zmieniła się tak ogromnie w ciągu chociażby samych tylko dwóch lat od kłeski wrześniowej. Po wojnie wspominałem nieraz dalekowzroczność człowieka, który zimą 1941/42 roku potrafił pisać:

...propaganda hitlerowska operuje inną jeszcze, zatrutą bronią: stara się ona przez uporczywą, oszczerczą kampanię wzbudzić w sercach i umysłach Polaków niechęć i nieufność do Związku Radzieckiego. Ta stawka wrogiej propagandy jest tym niebezpieczna, że niektórzy Polacy stają się jej mimowolnymi narzędziami. Wróg gra na zadaniowych przesadach i uprzedzeniach, na pozostałościach latami uprawianej w samej Polsce hecy antysowieckiej”.

„Obowiązkiem każdego Polaka jest wyrobić w sobie odporność na truciznę wrogiej propagandy i pomagać rodakom w swym najbliższym otoczeniu do opancerzenia umysłu i serca przeciwko działaniu tej trucizny.”

W tym też kierunku pracował bez wytchnienia. Był nieocenioną skarbnicą pomysłów propagandowych, umiał nie tylko sam napisać, ale pomóc innym, młodszym od siebie. Odcień od polskich bibliotek, mieliśmy w nim prawdziwą encyklopedię wiedzy o Polsce, żywa i dokładna antologia starej i nowej literatury polskiej. Historię walk wyzwoleniczych znał jak mało kto ze współczesnych i potrafił z pamięci przywołać tak wiele przykładów współpracy demokracji polskiej z demokracją rosyjską, że starczyło nam tego na szereg miesięcy. Potrafiłby podyktować z pamięci bez większego trudu, wszystko co klasyki marksizmu kiedykolwiek powiedzieli lub napisali o sprawie polskiej.

W czasie naszej kilkumiesięcznej współpracy trapiła go nieustannie jedna myśl, do której wciąż wracał: czy aby tylko w kraju nas słyszą? I pamiętam, że kiedy wiosną roku 1944, wśród nowych rekrutów, którzy napłynęli do Pierwszej Armii z terenów wyzwolonych właśnie przez Armię Czerwoną, znalazłem słuchacza naszych audycji — serce ścisnęło mi się ciężko na myśl, że Julek nie dożył tej radości.

Wiktor Grosz



# Sukcesy brygady robotniczo-inżynierskiej

Wypadek na budowie. Tym razem co prawda nie groźny, ale zawsze na kilka dni w brygadzie będzie mniej o jednego zgranego pracownika.

W ogóle całe to wciąganie konstrukcji stalowej na dach przy pomocy podrusztowywania jakoś nie widziało się robotnikom. Człowiek się namęczył, przy czym stale narażony jest na jakiś wypadek. Jeszcze szczęście, gdy skończy się jak ten ostatni.

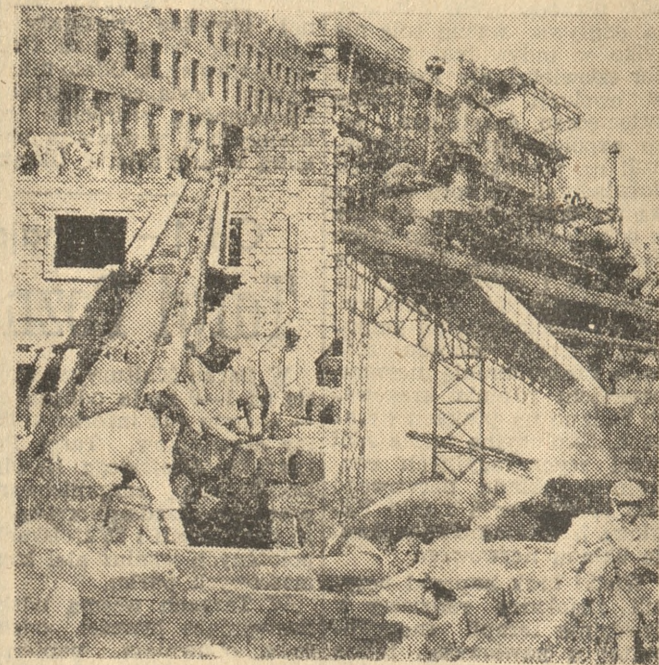
## Stalowy maszt zamiast rusztowania

Starszy mistrz ślusarski Warsztatów Mechanicznych Produkcji Pomocniczej Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowniczego Stanisław Piotr wiedząc o tych trudnościach na budowie postanowił przyjąć robotnikom z pomocą. Zaprojektował mianowicie stalowy maszt, który przy pomocy przekładni korbowej służyłby do wciągania konstrukcji żelaznych na dach. W ten sposób odpadłoby całkowite żmudne podrusztowywanie oraz wyeliminowano by zupełnie możliwość nieszczęśliwych wypadków.

Sam pomysł jednak to nie wszystko. Nie chcąc, jak to się często zdarzało, czekać na realizację kilkanaście miesięcy, stworzono brygadę robotniczo-inżynierską, w skład której obok Stanisława Piotra weszli mistrzowie ślusarscy i tokarze: Ignacy Wojciechowski, Zygmunt Jurczyński, Antoni Imilkowski, Tadeusz Kaczmarek oraz kierownik warsztatów Józef Faferek i doradca techniczny przy Centralnym Klubie Racjonalizacji i Techniki Inż. Chudecki. Szybko przeanalizowano za-

lety projektu i już w kilka tygodni później pierwszy stalowy maszt do wciągania konstrukcji żelaznych zdawał egzamin na budowie cukrowni w Zbiersku.

Dziś PPZB dysponuje pięcioma takimi masztami, z których zastosowanie każde-



go przynosi przeszło 50 000 zł oszczędności.

Stanisław Piotr pracuje obecnie nad ulepszeniem masztu na zasadzie podobnej do konstrukcji statywu aparatu fotograficznego.

Szybkie i pozytywne wyniki pracy brygady robotniczo-inżynierskiej zachęciły jej członków do dalszej pracy nad usunięciem pozostałych wąskich przekrojów produkcji. Praca brygady znalazła oparcie w

zarządzeniu przewodniczącego PKPG z 15.12.1951 r., które mówi o roli brygady robotniczo-inżynierskiej w jak najszybszej realizacji wszystkich mniej skomplikowanych pomysłów racjonalizatorskich. Tak więc czas od zgłoszenia pomysłu do jego realizacji zo-

trudności w załadunku i wyładunku maszyn ze samochodu.

Poza tym Wojciechowski usprawnił jeszcze mieszarkę kielichową do zaprawy betonowej, wyprodukowaną przez Śląską Dyрекcję Metalową i Elektryczną Przemysłu Miejskiego w Katowicach. Nawiasem mówiąc, producentowi należało się ostre słowa krytyki, gdyż mieszarka ta bez poważnego usprawnienia była po prostu nie do użytku, a wystarczyło przecieć przed zatwierdzeniem do produkcji masowej przekazać prototyp na budowę, aby przekonać się o jego wadach. I z tego przykładu widzimy, że ścisła współpraca robotników z inżynierami jest konieczna. Pozwoli ona uniknąć niespodzianek w praktyce i zbędnych kosztów.

Wszystkie te usprawnienia zrealizowane zostały przez brygadę robotniczo-inżynierską.

## Zmienić styl pracy

Dobrze byłoby aby referent modernizacji Biura Projektów Pomocniczych PPZB A. Schneider, który zajął się formalnościami administracyjnymi pomysłów racjonalizatorskich, bardziej wzorował się na stylu pracy brygady robotniczo-inżynierskiej, gdyż racjonalizatorzy uskarżają się na kilkumiesięczne przetrzymywanie projektów.

I tak pomysł W. Janasa i K. Szymańskiego polegający na przystosowaniu wyrównarki do pracy bardziej skomplikowanej, (50% oszczędności w robociznie i wykorzystaniu maszyn), wprowadzony w życie już w lipcu ub. roku — dopiero w kwietniu bieżącego roku dotarł do komórki wynałazcości w Zjednoczeniu. Podobnie było z pomysłem A. Wiśniewskiego, który wpłynął do referatu modernizacji 30.10. ub. roku.

Zapał naszych robotników-racjonalizatorów nie może być hamowany przez niedbalstwo i niesumienność. O tym winny pamiętać ogólnie administracyjne.

H. Rawski

# PGR-y woj. poznańskiego zwiększają produkcję egzotycznych roślin

Państwowe Gospodarstwa Rolne Okręgu Poznań-Zachód, rozszerzają w roku bieżącym uprawę egzotycznych roślin przemysłowych. 8 zespołów PGR naszego województwa przystąpi na wiosnę do uprawy kok-sagzu cennej rośliny gumodajnej, zaaklimatyzowanej u nas w oparciu

o metody radzieckie. Do rozszerzania plantacji tej gumodajnej rośliny zachęciła PGR-y uprawa na „próbę” przeprowadzona w roku ubiegłym w kilku zespołach, która dała doskonałe rezultaty.

Poza tym PGR-y okręgu Poznań-Zachód rozszerzają prawie 8-krotnie uprawę kapusty abisyńskiej, której nasiona zawierają do 40% wyborowego oleju jadalnego; przystąpią również do uprawy perilli — cennej rośliny, z której otrzymuje się olej techniczny do lakierów oraz cenne olejki eteryczne.

Poza tym wspomniane PGR-y uprawiać będą na obszarze około 100 ha racznik. Cenna ta roślina służy, jak wiadomo, do wyrobu rycynusu oraz olejków eterycznych i farmaceutycznych, dzięki czemu niezależni się i w tej dziedzinie od przywozu tych towarów z zagranicy.

(brl)

## Na krótkiej fali

# Nowy skandal w USA

W Stanach Zjednoczonych skandale wypływają za skandalami. Afery korupcyjne i szantaże polityczne są na porządku dziennym. Ostatnio wielkie wrażenie wywołało nagłe zdymisjonowanie ministra sprawiedliwości w rządzie amerykańskim Mac Grath'a i mianowanie na jego miejsce Mc. Granery. Szczególnego posmaku nabiera owa dymisja, w związku z zapoczątkowaniem wielkiej kampanii przedwyborczej. Pretendenci do prezydenckiego fotela w Białym Domu nie przebiegają w środkach swej propagandy i napewno zechcą z tej afery wyciągnąć własne korzyści. Chodzi w niej mianowicie o to, że minister Mac Grath zamieszany jest w sprawę pobierania wielkich łapówek przy olbrzymich transakcjach przemysłowo-zbrojeniowych, w których „senatorowie zarzucają” wysokim urzędnikom sprzedawanie swych wpływów, a wysocy urzędnicy oskarżają senatorów i ministrów o pobieranie procentów od wielkich transakcji. Warto tu przypomnieć, że sam Truman był wielkim przyjacielem zdymisjonowanego ministra. Przedwyborcza kampania prezydencka dopiero się rozpoczęła i należy się spodziewać, że podobnych skandali polityczno-gospodarczych wypłynie jeszcze więcej.

Omega.

# WCZASY na „Bałtyku” i „Pannie Wodnej”

Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje — podobnie jak w latach ubiegłych — wczasy krajoznawcze na morzu, na Wiśle i wczasach nadmorskich na wyspie Wolin. Wczasy te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród zwiaźkowców.

Wczasy na morzu trwają 7 dni. Uczestnicy ich zostają zakwaterowani w bardzo wygodnych kabinach na statku „Panna Wodna” i biorą udział w wycieczce morskiej wzdłuż Wybrzeża na szlaku Gdynia — Ustka — Gdynia i w wycieczkach po Zatoce Gdańskiej oraz zwiedzają porty w Gdyni, Ustce i Gdańsku. Na statku znajduje się biblioteka, organizowane są koncerty. Wczasy te organizowane będą między 23 czerwca a końcem sierpnia.

W ciągu 7 dni trwania wczasów turystycznych na Wiśle wczasowicze będą mieli okazję zapoznania się z odbudową Warszawy, zwiedzą Płock, Toruń, Włocławek, Chełmno, Grudziądz i Gdańsk. Wygodne kabiny specjalnie przystosowane do potrzeb wczasów na statku „Bałtyk”, świetlica, biblioteka, dobre wyposażenie zapewnią doskonałe warunki wypoczynku. Pierwszy turnus rozpocznie się 1 czerwca, ostatni zakończony zostanie pod koniec września.

Wczasy krajoznawcze na Wolinie trwać będą 14 dni. Przez pierwsze trzy dni wczasowicze zwiedzą Szczecin i jego liczne zabytki przeszłości, następnie pojadą statkiem do Swinoujścia, skąd zrobia wycieczkę na pełne morze i zwiedzą nowoczesną bazę rybacką i port. Ze Swinoujścia uczestnicy wczasów udadzą się autobusem do jednej z najpiękniejszych miejscowości kąpieliskowych — Międzyzdrojów, gdzie zatrzymają się 4 dni. Ostatnim etapem wczasów będzie Dziwnów i Kąhnie Pomorski. Turnusy wczasów zaczynają się będą co 4 dni, począwszy od 15 czerwca do końca sierpnia.

# EKIPA lekarsko-dentystyczna w Niechanowie

W gminie Niechanowo pow. Gniezno pracuje ekipa lekarsko-dentystyczna. W ciągu pierwszych czterech dni dokonano około 200 zabiegów oraz udzielono dużej ilości porad.

Chłopi powitali przybycie ekipy z dużym zadowoleniem, tym bardziej, że dłuższy jej pobyt w gminie pozwala im nie tylko na dokonanie rozmaitych zabiegów, ale i na leczenie uzębienia. (ska)

## O Gnieźnieńskich Zakładach Metalowych (II)

# Na niebezpiecznej drodze

Obrazem systematycznej pracy załogi jest wykonywanie i przekraczanie planów. Nie znaczy to jednak, że zakład wykonujący plan nie posiada już ukrytych rezerw produkcyjnych, których wykorzystanie pozwoliłoby mu osiągnąć jeszcze większe sukcesy. Możliwości takie posiadają szczególnie te zakłady, w których słabo rozwinięte jest współzawodnictwo. Ruch współzawodnictwa pracy świadczy bowiem o wzroście świadomości politycznej mas pracujących, niezbędnego czynnika w walce o wykonanie zadań produkcyjnych.

## O „teoriach” wroga

W warunkach zastraszającej się walki klasowej odcinek ten atakuje wroga ze szczególną zaciętością. Chce zahamować rozwój współzawodnictwa i w tym celu posługuje się różnego rodzaju metodami: kpi z wysiłku robotnika, głosi różnego rodzaju pseudoteorie o ujemnym wpływie współzawodnictwa na jakość produkcji, o granicach zwiększenia wydajności pracy, o rzekomej szkodliwości przekraczania planów itd. Wykorzystuje też skwapliwie każdy błąd lub niedociągnięcie organizacyjne. Dlatego odcinek współzawodnictwa pracy jest ważnym i trudnym odcinkiem walki klasowej, wymagającym pełnej współpracy organizacji partyjnej i rady zakładowej z dyrekcją.

Współpraca taka konieczna jest nie tylko w sprawach współzawodnictwa pracy. Niezbędna jest ona we wszystkich sprawach dotyczących pracy i rozwoju danego zakładu. Zapomniiano o tym niestety w Gnieźnieńskich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego w Gnieźnie. Nie ma tam współpracy, co gorsza są zatargi wewnętrzne i nieporozumienia, które wpływają ujemnie na produkcję.

## Potrzebna jest większa troska

Weźmy dla przykładu sprawę współzawodnictwa pracy. Uchwałą Prezydium Rządu kierownicy jednostek gospodarki społecznej wszystkich szczebli organizacyjnych

współodpowiedzialni są ze związkami zawodowymi za rozwój współzawodnictwa pracy na powierzonych im odcinkach pracy.

A jak przedstawia się ta sprawa w Gnieźnieńskich Zakładach? Ostatnią premię, i to zaliczkowo, za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy wypłacono 1 maja 1951 r. Nie wypłacono w ogóle premii za II, III i IV kwartał ubiegłego roku. Ruch współzawodnictwa pracy powoli zamierał i w roku bieżącym faktycznie nie istnieje. Nie zaalarmowało to ani organizację partyjną, ani rady zakładowej, ni też kierownictwa zakładów.

Weźmy drugi przykład. Z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć święta 1 Maja załoga podjęła szereg zobowiązań. Niestety nikt nie troszczył się o to, by wprowadzić kontrolę wykonania. Nie wiadomo więc czy i w jakim stopniu zostały one wykonane.

Niezorganizowany jest również ruch racjonalizatorów. Często wrzucano się do produkcji usprawnienia, o których wiedza tylko zastosowujący je i ich najbliżsi koledzy.

## Praca kolektywna konieczna

Wszystko to dzieje się w czasie, gdy specjalna Uchwała Prezydium Rządu, o której już wspomnieliśmy, poleca zapewnić współzawodniczącym niezbędną pomoc organizacyjną i techniczną dla realizacji podjętych zobowiązań, poleca przeprowadzać kontrolę realizacji podjętych zobowiązań, popularyzację metod pracy i doświadczeń przodujących pracowników, ewidencjonowanie i stałą analizę rozwoju form współzawodnictwa i uzyskanych efektów gospodarczych, poleca przeprowadzać ocenę i podsumowanie wyników współzawodnictwa.

Do realizowania uchwały niezbędna jest jednak współpraca administracji z radą zakładową i organizacją partyjną. A tej niestety nie ma w Gnieźnieńskich Zakładach Metalowych. Znalazły się one na niebezpiecznej drodze, z której powinny co prędzej zawrócić.

Cz. W.

## Warsztat-samochód

Dużo kłopotu na przykład sprawiała kwestia awarii maszyn na budowie. Trzeba było jechać po uszkodzoną maszynę, przywozić ją do warsztatu, po naprawie odwozić z powrotem na budowę. Zabierało to dużo cennego czasu. Komplikacje te nasunęły sekretarzowi organizacji partyjnej I. Wojciechowskiemu pomysł zorganizowania warsztatu ruchomego. Zebrała się brygada robotniczo-inżynierska, opracowano szczegółowy plan wyposażenia warsztatu i w niedługim już czasie nie maszyny do warsztatu, a warsztat jechał naprawiać maszyny na miejsce.

Dzięki ruchomej rampie — również pomysł I. Wojciechowskiego — usunięto także

# listy i odpowiedzi

## Pomysł raczej nieszczęśliwy

Naczelna Organizacja Techniczna w Poznaniu posiada duży zbiór książek o tematyce technicznej tak bardzo potrzebnych studentom S. I. i W. S. I.

NOT udostępnił studentom swoją bibliotekę. Korzystający z niej otrzymali karty biblioteczne, na podstawie których wypożyczano im książki. Nie-

estety, pewnego dnia dyrekcja biblioteki wpadła na pomysł, który w ich mniemaniu był genialny, a patrząc na to obiektywnie — pomysł ten zaliczyć należy raczej do niezbyt udanych. Unieważniono bowiem karty biblioteczne i wydano zarządzenie, że książki można wypożyczać wyłącznie za oddaniem indeksu, jako kaucji.

Niewątpliwie zarząd biblioteki nie bez przyczyny wprowadził zwyczaj kaucji, gdyż studentów ze zwracaniem książek „byli na bakier”. Nie przeczymy, że system kart bibliotecznych mógł być nieodpowiedni, ale równocześnie system oddawania w zastaw indeksu — w rezultacie uniemożliwia studentom korzystanie z biblioteki. Indeksy są studentom stale potrzebne, szczególnie teraz w okresie kolokwium i egzaminów — nie można po prostu rozstać się z nimi. Oprócz tego należy często oddawać indeksy do dziekanatów, grupowym itd. I jak znaleźć wyjście z takiej sytuacji? — Bo właśnie w tym samym okresie przed egzaminami nym książek te są najbardziej potrzebne.

Myślimy, że dyrekcja biblioteki NOT-u wykaże trochę dobrych chęci, no i inwencji — i pomysł swój zmieni na bardziej szczęśliwy, który umożliwi studentom korzystanie z biblioteki. (704)

## Interwencje skuteczne

Na skutek notatki naszej, gospoda w Witaszycach, została uruchomiona przez Gminną Spółdzielnię w dniu 30 marca 1952 r.

Pod koniec drugiego kwartału br. DOKP uruchomił przystanek osobowy w Templewie.

Kierownik Sekcji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Zarządzie Okr. PKS polecił szefowi Ekspozytury Towarowej PKS by plaszcze ochronne wydawał tylko do pracy wykonywanej w czasie opadów deszczowych. Po ukończeniu prac plaszcze winny znaleźć się z powrotem w magazynie.

Interwencję naszą Związek Gminny „Samopomoc Chłopska” w Obornikach wypłacił ob. Helenie Gerlach w dniu 15 marca br. należność za przepracowane nadgodziny. (220)

## Odpowiadamy Czytelnikom

„Jan” — Chodźcie. Ponieważ nie podaje Pan ani dnia ani godziny, trudno sprawdzić, która z telefonistek przyjmowała rozmowę. Tym niemniej, na odprawie roboczej pouczono telefonistki, by klientów obsługiwały w sposób uprzejmy. (224)

E. K. — Zaniemyśl. Zarzuty Pana okazały się słuszne. Winnego urzędnika przeniesiono na inne stanowisko. (34)

A. Borowicz — Oborniki. — Prezydium PRN w Obornikach zawiadomiło nas, że na skutek wspólnej umowy wynagrodzenie miesięczne dla praktykanta biurowego ob. J. P. ustalono na zł 150.— (15)

K. J. — Stalcy Czytelnik — Międzychód. Aby otrzymać skierowanie do pracy w przemśle węglowym, należy zgłosić się do Referatu Zatrudnienia przy PRN. (741)

Henryk Zablocki. Ze związku Branżowego Spółdzielni Skórzanych otrzymaliśmy odpis oświadczenia ob. St. Nosow, w którym stwierdza, że nie ma żadnych pretensji do kierownika spółdzielni. Tym niemniej jednak za dopuszczenie do scysji kierownik otrzymał nagane ustną i pisemną. (354)

Teresa Czernastek — Wrocław. Radzimy Pani ukończyć najpierw 2-letnią Zasadniczą Szkołę Metalową, a dopiero później zapisz się na kursy o których Pani wspomina. (715)

Mieszkańca ob. S. Pracowni. cy PGZ podjęli zobowiązanie, że spalony zakład „Pod Strzechą” odbudują we własnym zakresie. Termin wykonania, wyznaczono na 15 lipca br. (96)

A. Dolata — Stobnicko. Wyładki późniejszego doręczania gazet do kiosków spowodowaną są względami technicznymi, niezależnymi od PPK „Ruch”. (547)

Fa-Le — Zaniemyśl. Może Pani zrobić odwołanie do Min. Oświaty Wydział Szkół Średnich na ręce ob. Larwy. (696)

„Prawo pracy” Poznań. O kres wypowiedzenia u Pana skończył się z dn. 31. 12. 51 r. Urlop za 1952 r. mógł Pan wykorzystać tylko w styczniu i za ten okres nie może Pan pobierać zasiłku chorobowego. Wy-nagrodzenie za miesiąc urlopu powinno być obliczone według średniej zarobków z ostatnich 3 miesięcy. (617)



# Dla uczczenia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju

## 3 000 kolarzy na starcie w województwie poznańskim

W niedzielę odbyły się w całym kraju masowe zawody kolarskie dla uczczenia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Zawody poprzedziły uroczyste przemówienia. Wskazywano w nich na znaczenie Wyścigu Pokoju, który rokrocznie przetrząsa się w manifestację braterstwa i solidarności narodów w walce o pokój.

Masowe wyścigi kolarskie, które zgromadziły na starcie tysiące młodzieży męskiej i żeńskiej, były równocześnie pierwszym etapem przygotowań do Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej oraz pierwszej w historii polskiego sportu, masową próbą zdobywania norm na SPO z kolarstwa i podstawą do klasyfikacji sportowej.

W woj. poznańskim w masowych wyścigach kolarskich wzięło udział ok. 3 tysiące uczestników.

W samym Poznaniu na pięknie udekorowanym boisku WOSS-u przy Drodze Dębnińskiej stanęło 316 kolarzy — w tym 21 kobiet. Do zebranych zawodników i publiczności przemówił przewodniczący MRN — Frąckowiak, otwierając zarazem imprezę.

W imieniu Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju głos zabral przewodniczący mgr Marzec, po czym po starcie honorowym kolarze przejeżdżając barwnym korowodem ulicami Poznania, udali się na start ostry, który znajdował się przy

## Wyniki

### Puchar Złota

| Grupa A         | Tabela |   |      |  |
|-----------------|--------|---|------|--|
| Budowlani (Gd)  | 3      | 5 | 3:1  |  |
| OWKS (Kr)       | 3      | 5 | 6:2  |  |
| Unia (Ch)       | 3      | 3 | 1:1  |  |
| Ogniwo (Byt)    | 3      | 2 | 2:3  |  |
| Gwardia (Kr)    | 3      | 2 | 1:4  |  |
| Kolejarz (W-wa) | 4      | 1 | 5:15 |  |
| Grupa B         |        |   |      |  |
| Budowlani (Ch)  | 4      | 5 | 9:5  |  |
| Ogniwo (Kr)     | 4      | 5 | 8:6  |  |
| Kolejarz (Pz)   | 4      | 4 | 9:7  |  |
| CWKS            | 3      | 4 | 3:3  |  |
| Górniki (Radł)  | 3      | 3 | 4:2  |  |
| Włókniarz (Ł)   | 4      | 1 | 5:15 |  |

### II Liga Piłkarska

| Grupa I            |   |      |  |
|--------------------|---|------|--|
| Gwardia (Bydg)     | 5 | 8:3  |  |
| Kolejarz Leszno    | 5 | 7:3  |  |
| OWKS Toruń         | 4 | 8:3  |  |
| Stal Poznań        | 4 | 4:3  |  |
| Kolejarz Toruń     | 4 | 4:3  |  |
| Stal Gdańsk        | 3 | 3:5  |  |
| Gwardia Szczecin   | 2 | 3:4  |  |
| Gwardia Stupsk     | 1 | 3:6  |  |
| Kolejarz Gdańsk    | 1 | 2:7  |  |
| Kolejarz Bydgoszcz | 1 | 3:10 |  |

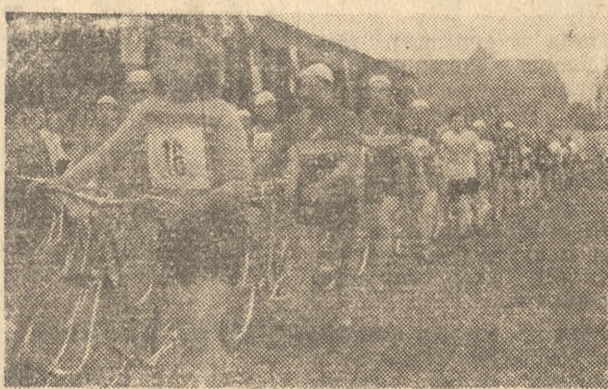
Wszystkie zespoły rozegrały po trzy spotkania.

W grupie II prowadził Gwardia (W-wa) 6 pkt. przed Stalą (Stara- chowice), w grupie III Budowlani (Opole) 6 pkt. przed Stalą (Sosnowiec), a w grupie IV Ogniwo (Tarnów) 6 pkt. przed Ogniwem (Częstochowa).

ul. Jugosłowiańskiej. Jako pierwszy wystartowały kobiety na dystansie 6 km (pojechały one dalej szosą okrężną, by wystartować między Górczynem a Dębem). Na metę, która znajdowała się dla wszystkich biegów na boisku WOSS, jako pierwsza przybyła Zdzisława Komorniczak (Stal Poznań) w czasie 14:30 min. przed swoją siostrą Krystyną. Trzecią była Konieczna, a czwartą — Wilozor (obie z Liceum Zamojskiej).

Wśród juniorów triumfował Ratajczak (nie stow.), który trasę 10 km przebiegł w czasie 17:02 min., 2. Koralewski (nie stow.), 3. Rybczyński.

Zawodnicy na rowerach wyścigowych wystartowali do najdłuższego biegu 50 km. Trasa prowadziła z ul. Jugosłowiańskiej do Tarnowa Podgórnego i z powrotem szosą okrężną na Dębic, skąd wrócili na boisko WOSS-u. Na trasie wyścigu kolarze jechali do półmetka zwar- tą grupą, po czym niejedni na skutek pęknięcia opon czy innych defektów wycofali się z dalszego biegu. Na metę jako pierwszy przybył Poniedziałek (Kol.) w czasie 1:20.29 godz. Dalsze miejsca, w jednakowym czasie 1:20.33 godz., zajęli: 2. Kudliński (Gw), 3. Krotowski (Kol), 4. Żółkiewicz (Kol), 5. Taciak (Unia).



Defilada kolarzy startujących w Poznaniu

Bieg na 25 km na rowerach turystycznych prowadzący do Krzyżownik i z powrotem wygrał Urbaniak (Stal) 41.16 min. przed Kurkiem (nie stow.), Kozłowski m(AZS) i Kaczmarkiem (nie stow.).

W czasie, gdy kolarze udali się na start ostry, na boisku WOSS rozegrano kilka konkurencji lekkoatletycznych, które jednak z uwagi na panującą zimno nie mogły być sprawdzianem umiejętności zawodników.

Ciekawie natomiast wypadły popisy artystów Cyrku nr 3, którzy zademonstrowali jazdę na różnego rodzaju rowerach, za co zbierali gorące brawa widzów.

## Masowy start i wiele rekordów na pływackich mistrzostwach Polski

Pływackie mistrzostwa Polski rozegrane w pięknym basenie w Stargardzie wykazały dalszy wzrost poziomu naszej czołówki krajowej. Dowodem tego jest nie tylko start około 200 zawodniczek i zawod-

## Zwycięstwo polskich sportowców w NRD

Piłkarze CWKS, kończąc swoje tournée po NRD, wygrali ostatni mecz z silnym zespołem „Vorwaerts” (Lipsk) 1:0.

Niepokonani wrócili również nasi reprezentanci białego sportu, zwyciężając w meczu tenisowym Polska — NRD 8:4.

Siatkarze dołączyli się do tych sukcesów. Pokonali oni drużynę Lokomotiv — Lichtenberg (Berlin) 3:0.

## Trzej mistrzowie Polski z Poznania

Piękny sukces na zapasniczych mistrzostwach Polski w Szczecinie odnieśli reprezentanci okręgu poznańskiego, potwierdzając raz jeszcze wybitną rolę, jaką w tej gałęzi sportu odgrywa Poznań. Należy podkreślić dobrą postawę młodych zawodników, coraz poważniej zagrażających naszym kadrowiczom.

Tytuły mistrzów zdobyli: Chrzanowski (Unia Poznań), To- boła (Górniki Jan.), Drag (Wł. Wr.), Dąbrowski (Bud. Wrocł.), Szajewski (Sp. Szczecin), Gryt (Górniki Kat.), Krawczyk (Kol. Pozn.) i Mąka (Stal Pozn.). (p)



CAF fot. Dąbrowiecki.

W dniu 25. IV. przybyła do Warszawy drużyna współorganizatorów V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” — zespół Czechosłowacji. Na zdjęciu: Kolarze Czechosłowacji na dworcu w Warszawie. Od lewej: Karol Nosl, Jan Vesely, Józef Skorepa, Jan Knežurek, Lubor, Puklicky, Stanisław Svoboda, kłęcz trener Kovanda.

## Piłka nożna w kilku wydaniach

### O Puchar Złoty

Gdańscy Budowlani nie dają się zastraszyć ani przeciwnikami, ani obcym boiskiem. Stają do zawodów ambitni i pełni woli zwycięstwa; toteż nie zeszli dotąd z boiska pokonani. Przedwczo- raj wywalczyli w Warszawie zwycięstwo nad miejscowym Kolejarem (2:1). U gdań- szczan wyróżnił się Kokot II, strzelec bramki. Zwycięstwo zapewnił gościom Ciubała. Dla gospodarzy honorowy punkt zdobył Łącz.

Chorzowski Budowlani go- ścili u siebie Włókniarza z Łodzi, którego odesłali do domu z przekonywującą porażką (4:1). Ślacy zagraли bar- dzo dobrze, i taktycznie i technicznie. Bramki padły ze strzałów Spodziej, Powali i Pilarka, strzelca dwóch bram- kek. Honorową bramkę uzy- skali goście ze strzału Zy- gmuntka.

Radliński Górnik rozprawił się gładko z poznańskim Kolejarem, który kondycyjnie nie wytrzymał spotkania. Wynik — 3:0. Najlepszy gracz na boisku, Wiśniowski z Górnika, strzelił dwa gole, Majchrzak jednego. U Kole- jarza podobną się Anioła.

Krakowski Ogniwu dozna- ło u siebie przykrej porażki ze stołecznym CWKS-em (1:2). U krakowian zawiódł Bobula w obronie i Radoń w napadzie. Bramki zdobyli: dla CWKS Janeczka i Kokot, dla Ognia — Strojny. Pier- wsza połowa spotkania nale- żała do wojskowych; w dru- giej natomiast krakowianie mieli wiele szans wyrówna- nia, a nawet zwycięstwa (Bo-

bula nie wykorzystał rzutu karnego).

Bytomskie Ogniwu spotka- ło się na własnym boisku z chorzowską Unią (1:1). Ku- bicki zdobył bramkę dla Unii, a Kempny — dla Ognia.

Krakowski OWKS pokonał w derbach lokalnych Gwar- dię, w przekonywującym sto- sunku 3:0. Bramki strzelili Piechaczek (dwie) i Krocze- k. Gwardziści nie umieli się przed bramką wojskowych zdobyć choćby na jeden sku- teczny strzał.

### Druga liga

W Poznaniu Stal zmierzyła się na Rolnej z gdańską imienniczką. Ocenę meczu można sprowadzić do kilku krótkich zdań. Cóż z tego, że poznaniacy przeważali wyraź- nie, co z tego, że byli lepsi technicznie? Anemiczne ich strzały (rzadkie zresztą), brak współpracy ze skrzydłowym, i, z winy pomocy, brak opar- cia o tyły... oto mamy skutki przegranej, czyli 0:2.

Gdańszczanie natomiast po bezbramkowej pierwszej po- łowie dobrze obliczyli swe si- ły, nabrali animuszu i ambit- nie stawiali czoła gospodar- zom. Wystarczyły potem dwa błędy obrony, stąd dwa celne strzały... i oto mamy skutki wygranej.

Za to dobrze powiodło się w Lesznie Kolejarszowi w za- wodach ze słupską Gwardią (2:0). Gospodarze stanęli na wysokości zadania. Pomógł im bardzo bramkarz Sobkowiak, który bronił bramki ofiarnie, pewnie i przytomnie (obrona karnego wspominała zlikwidowa- na). (now)

## Pracownicy poszukiwani

Technika cieplnego z praktyką do sekcji st. me- chanika zaangażujemy. Zgłoszenia: „Bacutil”, Po- znań, Walki Młodych 14. K966

## RURY

wodociągowe — kupię. Ludwik Matera, Poznań, Rokossowskiego 80, te- lefon 71-84. 6064g

## Zakupimy MASZYNĘ ELEKTRYCZNĄ

do krojenia materiałów na konfekcje. „KAWAT”, Katowice, ul. Brata Alberta nr 4. K965

## Proszek aluminiowy

(brzęz srebrny) w każdej ilości zakupię. Poznańskie Zakłady Me- talowe Przemysłu Te- renowego, Poznań — Szamarzewskiego 43, telefon 49-67. K938

## Osobiste

Za długiej meji żony Krystyny Patz z domu Przybylska nie od- powiadam. Kazimierz Patz, Ła- sek ul. Ogrodowa 6. 5972g

## Sprzedaż

Kilka parcel 1200 m<sup>2</sup>. Staro- lece, okazynie sprzedam. — Nowak, Poznań Czerwonej Ar- mii 26. 5962g

Wózek czeski, gębok, cera- towany, sprzedam. Poznań, Ko- chanowskiego 24, m. 7, na- rożnik ul. Jeżyckiej. 5965g

Techniczne-dentystyczny mo- torek do polerowania, 2-fazo- wy, zmienny, 3500, sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopo- lski nr 5967g

Motocykl B. M. W. 750 sprze- dam. Poznań, Wyspiańskiego 38, m. 7. — Zgłoszenia: nie- dzieła 5977g

Pantofle damskie, nowe nr 38 (jaszczurka oryginalna skóra). Poznań Matejki 32 m. 2. — Ogładać do godz. 14. 5854g

Eksceniter, szlifierkę, walec elektryczny i ręczny na drut i blachę, szafę żelazną sprze- damy Poznań Czerwonej Ar- mii 11, m. 20a warsztat. 5983g

Wózek (autko) sprzedam. Po- znań, ul. Różana 13, m. 1. 5999g

Wózek (autko), dobrym stan- ie sprzedam. Poznań Zawa- dy, Chlebowa 1, m. 25. 8011n

## OGŁOSZENIA DROBNE

Fortepian marki „Petroff” — pyta metalowa, półkoncerto- wy, 4500, szafę debową, roz- kładaną, 3 drzwiowa, 1800, biurko debowe okazynie sprzedam. Poznań, Klonowi- cza 5, m. 3. 5991g

Pokój kuchnię, przynależno- ściami zamienić na podobne śródmieście. Poznań-Debiec, Opolska 41, m. 3, od 18—20, dwa razy dzwonić. 5892g

Szuka lokalu

Mieszkania 3-pokojowego do wyremontowania poszukuję. Poznań, telefon 42 37. 5971g

Samotny, pracujący poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Włp, dla 6001g.

Technik samotny poszukuje pokoju. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 5975g.

Dwóch pokoi? względnie 2 1/2 z kuchnią poszukuję. — Oferty Głos Włp, dla 6021g.

Zamiana

Pokój nżywaniem kuchni za- mienić na większe z stróżo- stwem. Poznań, Szamarze- wskiego 34 m. 4. 5960g

2 pokoje z kuchnią w Toru- niu zamienić na podobne lub większe Poznań u. Poznań, te- lefon 94-40. 5963g

W dniu 27 kwietnia 1952 zmarła po długich i cięż- kich cierpieniach, namaszczona Olejami św., sp.

Bogumiła Niesiołowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu.

Strapieni rodzice i siostrzyczka

6076g

Dnia 26 kwietnia 1952 r. zmarł, przeżywszy lat 73

Kazimierz Nowakowski

prof. dr med., ordynator Oddziału Chirurg. Szpitala Miejskiego nr 1 w Poznaniu

W Zmarłym traci Szpital Miejski: drugoletniego i za- służonego chirurga.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godz. 12.10 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Szpitala i Rada Miejscowa Szpitala Miejskiego nr 1 w Poznaniu

K968

Dnia 26 kwietnia 1952 r. zmarł

prof. dr Kazimierz Nowakowski

profesor tytularny Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu

O bolesnej tej stracie dla nauki zawiada- miają

Rektor i Senat Akademii Medycznej w Poznaniu

K971

Dnia 26 kwietnia 1952 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, opa- trzony Sakramentami świętymi, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i nigdy nie- zapomniany ojciec, sp.

Wacław Potocki

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku i nieutulonym żalu pograżeni żona, córki i zięć

Poznań Wyspiańskiego 14, m. 11. 6025g



## Po trzech latach wspólnej pracy

Spółdzielnia Produkcyjna Maczniki, pow. Środa powstała w roku 1949. W początkowym okresie wspólnej gospodarki, spółdzielcy nie mieli dostatecznej ilości inwentarza żywego i martwego. Przez trzy lata sumiennej pracy postarali się jednak o krowy, założyli chlewnię zarodową i hodowlę owiec. Prócz pszenicy i żyta, sieją rzepak, jęczmień browarniany i cebulę nasienną. Dniówka obrachunkowa wyniosła w tym roku 16,50 zł. Członkowie spółdzielni wytyczyli sobie na obecny okres zadanie jak największego podniesienia plonów z ha. W związku z tym prowadzą współzawodnictwo z sąsiadującą Spółdzielnią Produkcyjną Połajewo.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta spółdzielnia podnieśli wydajność z ha o 3 q. Posiada ona wielu przodowników pracy. Oborowy Franciszek Zys dba należycie o wydajność i jakość mleka; racjonalny tuczący świń prowadzi brygadier chlewni Józef Grzeszkowiak; w pracach rolnych przoduje Kazimierz Kędziora. W kampanii sławnej wyróżnili się Kazimierz Koczyski, Jakub Krupa i Wiktoria Wolska.

W Macznicach wybudowano ostatnio dwie szopy, a obecnie remontuje się budynki. Z funduszy socjalnych przeznaczono 2000 zł na remont świetlicy. Nie zapomniano także o dzieciach, spędzających czas w pięknie urządzonym przedszkolu i o starcach, którym zabezpieczono pełne utrzymanie.

Celem podniesienia dochodów, spółdzielcy w Macznicach założyli stawy rybne i sad ze 150 drzewami. (kos)



CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Państwowe Gospodarstwo Rolne Polana w woj. opolskim prowadzi wzorowy wychów cieląt i młodzieży rasy nizinnej czarno-białej. Bardzo dobre warunki wychowu i wzorowa opieka robotników Wacława Bielicha i Jana Wiśniewskiego przyczyniają się do otrzymania dobrego materiału hodowlanego.

Na zdjęciu: rasowe cielęta na wybiegu.

## Jeszcze o miesiącu czystości

# Dbajmy o estetyczny wygląd naszych miast i wsi

W tegorocznej akcji porządkowo-sanitarnej, która odbywa się w kwietniu, szczególnie nacisk położono na zapobieganie chorobom zakaźnym oraz na doprowadzenie do należytego stanu sanitarnego wszelkich placówek dziecięcych, zakładów pracy, lokali, parków itp. Odpowiedzialność za podniesienie stanu sanitarnego w terenie ponoszą prezydja rad narodowych, a w zakładach pracy — rady zakładowe.

W związku z tą akcją otrzymujemy wiele wiadomo-

ści od naszych korespondentów z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, którzy mimo, że kwiecień zbliża się ku końcowi, piszą w dalszym ciągu o panujących w ich miejscowościach nieporządkach. Jest to winą komisji sanitarnych, utworzonych przy prezydiach rad narodowych, które nie przeprowadzają należytej kontroli.

Nasz korespondent z Gościny donosi nam, że lokatorzy domu przy ulicy Stalina 17 nie mają śmietnika i odpadki składają na

## Nowe zobowiązania ostrowskich kolejarzy

Kolejarski aktyw Oddziałów: Eksploatacyjnego, Drogowego i Elektrotechnicznego w Ostrowie, zebrany na naradzie roboczej postanowił dołożyć wszelkich starań, by wykonać przedterminowo i przekroczyć zadania produkcyjne 3 roku planu 6-letniego.

Administracja techniczna postara się jeszcze więcej usprawnić pracę w służbie ruchu poprawić szybkość handlową i współczynnik pracy manewrowej, w służbie mechanicznej zwiększyć dobowy przebieg parowozów i wzmocnić walkę o oszczędność węgla.

W ciągłej walce o wzrost wydajności pracy kolejarze dołożą starań, by współzawodnictwo objęło całą załogę. Szczególną opieką oto-

czy się racjonalizatorów, przodowników pracy, brygady młodzieżowe i wyróżniających się pracowników. Technicy i przodownicy pracy w jeszcze szerszej mierze stosować będą nowe metody pracy przodujących robotników i inżynierów radzieckich.

W ruchu pociągów upowszechnia metodę Kutafina. W pociągach zbiorowych wprowadzają metodę Sudnikowa (elastycznego rozkładu jazdy pociągów towarowych) na linii Kluczbork—Poznań oraz wprowadzają ją na linię Ostrow — Łódź. W służbie mechanicznej zwiększą współzawodnictwo bezawaryjnej pracy parowozów.

Zastosowana będzie również metoda szybkościowa skrawania na obrabiarkach. Pracownicy administracji usprawnią gospodarkę materiałami, otoczą większą opieką konduktorki, kasjerki oraz pracowników nowoprzyjętych, by podnieść ich kwalifikacje zawodowe.

Wypowiedziano także walkę bumelanctwu oraz postanowiono walczyć w dalszym ciągu o podniesienie bezpieczeństwa pracy. (wjc)

## KONARY na pierwszym miejscu

W ramach Festiwalu Sztuk Polskich odbyły się w Rawiczu występy gromadzkich zespołów artystycznych. Impreza ta była pierwszą tego rodzaju imprezą w powiecie. I miejsce zdobył zespół Ochotniczej Straży Pożarnej z gromady Konary, II miejsce, — Zespół ze Sobiakowa za „Grube ryby“ a zespół GKS Golejewko — III miejsce za „Rozbitą kreg“.

Konary otrzymały nagrodę wartości 500 zł. Sobiakowo dwa komplety biblioteczne, a zespół z Golejewka — komplet biblioteczny.

Nie wiadomo, co było powodem, że w eliminacjach nie brał udziału zespół z Góreczek Wielkich. (wt)

Wielu korespondentów donosi nam także o dobrych wynikach akcji sanitarnoporządkowej.

I tak np. wszyscy członkowie komitetów blokowych w Chodzieży podjęli współzawodnictwo w podniesieniu estetycznego wyglądu budynków mieszkalnych. Już w dniu 8 bm. przystąpił blokowi do wykonania tych zobowiązań, które przebiegają dzięki pomocy mieszkańców sprawnie.

Dobrze przebiega także akcja porządkowo-sanitarna w Zaniemię (pow. Środa) oraz w Kościanie. Tam mieszkańcy dbają o estetyczny wygląd swych miejscowości.

Do akcji sanitarno-porządkowej w powiecie żnińskim włączyła się młodzież, która przystąpiła do zbierania złomu i odpadków użytkowych. Natomiast społeczeństwo tamtejsze sprawą tą nie interesuje się. Winę za to ponoszą komitety gromadzkie, które nie troszczą się o zbiórki tak bardzo cennego dla naszej gospodarki surowca. (an)

Teatry

NOWY — g. 19 „Ruchome piaski“

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Dwa tygodnie w raju“

ZARTY I KARTY — Arkadia g. 20.30 „O-na i on“

PANSTWOWY TEATR W GNIEZNI: Rogożno — „Próba sił“

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20.15 — „Wielkie nadzieje“ (od lat 14).

## Przygotowania do Dni Oświaty

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy przygotowane są w powiecie żnińskim szczególnie starannie. W powiecie odbędą się różne imprezy kulturalno-oświatowe organizowane będą zespoły czytelnice. Ponadto urządził się wystawy książki i prasy, książki z książkami i wiele imprez, mających na celu spopularyzowanie naszych osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury. (elE)

## Pamiętać o Sulęcinie

Ludowy Teatr Objazdowy przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki z Zielonej Góry gościł w ubiegłą niedzielę w Sulęcinie wystawiając sztukę „Wodewil Warszawski“. Mieszkańcy Sulęcina nie szczędzili wykonawcom licznych braw.

Byłoby dobrze, by przedsiębiorstwa teatralne, w szczególności „Artos“, więcej pamiętały o potrzebach kulturalnych Sulęcina. (nik)

CO — GDZIE — KIEDY

Radio

Program II

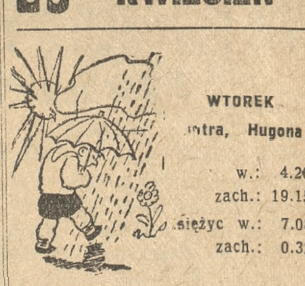
Fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05; 6.30; 7.55; 12.04; 17; 18.50 (P); 21; 23.50.

Koncerty: 5.22; 6.15 — orkiestr dętych; 6.50; 7.20; 12.15; 12.45 — na swojską nutę; 14.15; 14.30; 16.20 (P) — orkiestry symfonicznej PWSM i PSRM; 17.15 — recital śpiewaczy; 19.05 (P) — „Uczymy się śpiewać“; 19.15 (P); 20 — symfoniczny; 21.45; 22.20; 23 — dawna włoska muzyka kameralna.

FOTOPLASTIKON — ul. — Armii Czerwonej 53 — g. 10 — 22 „Wyspy Hawajskie“.

## 29 KRONIKA KWIECIEŃ



WTOREK

W.: 4.26 zach.: 19.15

świeżąc w.: 7.08 zach.: 0.32

W dniach zachodnich zachmurzenie duże i miejscami jeszcze niewielkie opady, na pozostałym obszarze kraju dość pogodnie ze skłonnością do burz w godzinach popołudniowych. Dniem temperatura maksymalna od +10 st. C. na północnym zachodzie, do +24 st. C. na wschodzie kraju. — Wiatry słabe z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

APTEKI:

nr 96 — pl. Wolności 13

nr 102 — Rokossowskiego 72

nr 106 — pl. Wiosny Ludów nr 3

nr 108 — Garbary 28

nr 110 — Dąbrowskiego 76

nr 111 — Ostroroga 6

nr 116 — Dzierżyńskiego 107

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik“.

Redaguje zespół.

Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II piętro.

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76, sekr. red. 74-36, działy listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty rocznej: miesięcznie zł 4,05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA“ Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań, nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ułożono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-14189

Kozłek lekarski ważny surowiec farmaceutyczny

Znane powszechnie krople walerianowe produkowane są z korzeni i kłaczy kozłka lekarskiego (waleriany) — rośliny dziko rosnącej w Polsce na wilgotnych łąkach, w zaroślach oraz dziś już w dużych ilościach uprawianej. Korzenie i kłace kozłka zawierają kwas walerianowy i olejki eteryczne. Kozłek z upraw daje surowiec jakościowo lepszy, dlatego też areal upraw zwiększa się z każdym rokiem.

W roku bieżącym będą jeszcze przyjmowane kłace i korzenie kozłka dziko rosnącego, należy więc wykorzystać wiosnę do ich zbioru. W trosce o ochronę tej cennej rośliny, kozłek dziko rosnący można zbierać dla celów leczniczych tylko tam, gdzie występuje w dużych ilościach.

Korzenie kozłka wykopuje się łopatami lub widłami, oczyszcza się z ziemi i płucze dokładnie, najlepiej w bieżącej wodzie. Suszy się najlepiej w suszarniach, w temperaturze do 35 stopni, albo też w miejscach suchych i przewiewnych, ułożone pojedynczą warstwą lub rozwieszona na sznurach. Kłace waleriany trzeba chronić przed kotami.

Suche kłace waleriany przyjmują wszystkie placówki Zakładów Surowców Zielarskich, które udzielają również dokładniejszych informacji. (wjc)

## Wzorowy listonosz wiejski

członkiem Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy

W tych dniach utworzony został Główny Komitet Obywatelski Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, które przypadają od 3—18 maja br. W skład Komitetu wszedł m. in. jako jedyny przedstawiciel województwa poznańskiego listonosz wiejski z agencji pocztowo-telekomunikacyjnej w Pawłowicach koło Leszna — Władysław Rozwałka, zamieszkały w

Robczysku, gmina Rydzyna, pow. Leszno.

Władysław Rozwałka zgłosił się w końcu 1945 r. na kurs listonoszy wiejskich, po ukończeniu którego zatrudniony został w agencji pt. Pawłowicach koło Leszna, gdzie pracuje do chwili obecnej. Jednym z zadań, które postawił sobie w swej pracy, było szerzenie oświaty wśród mieszkańców wsi przez jak największy kolportaż prasy. Z zadania tego wywiązał się znakomicie, za co w lipcu ub. roku otrzymuje dyplom „Przodownika Prasy“ oraz nagrodę pieniężną. Biorąc udział w międzyagencyjnym współzawodnictwie pracy, ob. Rozwałka wyrabia stale ok. 200% normy.

O tym, że sukces ten nie jest przejściowym, świadczy również wisiąca w agencji tabliczka współzawodnictwa pracy. Widzimy na niej skromny, lecz wiele mówiący napis: „Władysław Rozwałka wykonał w marcu bież. roku 205% normy“. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniło się m. in. zwerbowanie w ostatnim czasie 72 nowych abonentów gazet. Dzisiaj mieszkańcy rejonu, w którym pracuje ob. Rozwałka abonują już 59 czasopism (850 egzemplarzy).

Najbardziej poczytnym pismem — mówi ob. Rozwałka — jest u nas „Gromada“, dalej „Przyjaciółka“, „Głos Wielkopolski“ i „Sztandar Młodych“.

To, że wybrany zastępcą do Głównego Komitetu Obywatelskiego Obchodu Dni Oświaty, Prasy i Książki — mówi dalej — było dla mnie wielką niespodzianką. Nie wiem również, dlaczego właśnie mnie wy-

brano, ponieważ staram się jedynie wywiązywać ze swych obowiązków i nadal będzie to moim celem. Przydałaby mi się jedynie nowa torba — kończy z uśmiechem naszą rozmowę ob. Rozwałka — ponieważ moja już się wysłużyła i jest zbyt słaba na tak wielką ilość gazet.

Wybór ob. Wł. Rozwałka na członka Głównego Komitetu Obywatelskiego Dni Oświaty, Książki i Prasy jest szczególnym wyróżnieniem dla tego pracownika jak i dla listonoszy, których on reprezentuje. (v)

## Trudności lokalowe

## Szkoły Specjalnej w Krotoszynie

Zakładanie i utrzymanie szkół specjalnych dla dzieci coniętych w rozwoju oraz kalekich nie jest filantropią — jak to było dawniej, ale społecznym obowiązkiem. Każde dziecko bowiem jest cennym skarbem, winno znaleźć dla siebie miejsce w społeczeństwie i czuć się pożytecznym. Dlatego szkolnictwo specjalne należy otoczyć szczególną opieką.

Nie można, zdaje się, powie dzieć tego o Szkole Specjalnej w Krotoszynie, która boryka się z poważnymi kłopotami lokalowymi. Z roku na rok ilość uczniów się powiększa, natomiast pomieszczeń nie przybywa.

Dom, przydzielony na internat dla dziewcząt nie został w zupełności opróżniony przez dawnych lokatorów. Również starania o pomieszczenie tych lokatorów czynione w Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, pozostały bez echa.

Sprawa powiększenia lokalii dla Szkoły Specjalnej w Krotoszynie jest sprawą pilną. Władze odpowiedzialne za to nie mogą jej odkładać do akt na czas nieograniczony, lecz jak najszybciej zlikwidować istniejące trudności. (bdc)

## Szczury

są roznosicielami groźnych chorób zakaźnych t.j. dżumy, cholery, tyfusu, pryszczycy, różycy i t.p. u ludzi i zwierząt domowych